

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych.

Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorożyczyna 31.
Admini- stracja ul. Podwaie 3. — Egzemplarze gazety do na-
bycia w Ekspedycji ul. Chorożyczyna 31, w biurze dzienników S.
Łokotowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i tra-
fiach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.694.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w mieście
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	440 — Mk.
we Lwowie z dostawą	500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	546 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwo-
wskiej”, Lwów, ulica Podwaie 3, w godzinach od 9—2 i 5—7; biuro
S. Łokotowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Suchorzewscy.

Ci, którzy wyszli z ducha Suchorzewskiego triumfują. Wierny ich protoplasta na próżno rozdzierał szaty, napróżno zaklinał się na wszystkie świętości, wielkie, największe słowa wykrzykując: Konstytucji 3. Maja nie utraci! Dzisiejsi Suchorzewscy odnieśli zwycięstwo: niemal powtarzając słowo po słowie matematyczna frazeologia swego pierwowzoru, odnieśli sukces: uroczysty akt państwowy odarli z blasku i powagi, uienawistny im rząd obalili, sobie i wrogom Polski zgłowali radość nieprzewidywaną.

I teraz zacierają ręce i wykrzykują na cały głos: Wygraliśmy — i winowić chcą, że z nimi wygrała sprawa.

Sposób, w jaki tłumaczy „Słowo Polskie” czytelnikom swym zajęcia w Warszawie opiera się na rozmyslnem pogmatwaniu pojęć, a w tonie wprowadza terminy, które na kulturę prasy polskiej rzuciłyby bardzo smutne światło, gdyby ton ten nie był wyłącznym atrybutem pisma, które wprowadza go do naszej publicystyki.

Pięknym przykładem sofisteryj, jaka posługuje się „Słowo Polskie” jest np. pytanie: „Jakim prawem, skąd, na jakiej zasadzie wyłoniła się myśl statutu. Statut — to jest autonomia, to jest odrębność, to jest pół — czy ćwierć-polskość, to jest właśnie to, przeciw czemu Sejm Wileński zastrzegł się jak najbardziej stanowczo”.

Wiec statut Śląska, tej Staro-Polski, miałby być wskazówką, że Śląsk nie jest organicznie z resztą Polski związany, że to jest pół- czy ćwierć-polskość?

Zresztą wręcz nieprawdą jest jakoby Sejm Wileński „zastrzegł się stanowczo” przeciwko myśli statutu. Wszak przyjął jednoznacznie zasadę, że Sejm ustalił statut Ziemi Wileńskiej.

Statut zaś nie przestaje być statutom, choćby się doń dodało zastrzeżenie „zgodnie z konstytucją”. Oczywiście w sensie trzymania się litery konstytucji, bo że ten statut będzie zgodny z jej duchem, co do tego niema różnicy zdań między Rządem a Delegacją Wileńską.

„Mimowoli cieżnie się na usta pytanie: kto są ci, którzy grzebią Polskę?” — pyta z godnem Tartuffe'a przynurzeniem oczu organ lwowski Suchorzewskich. „Czy to są tylko Don Kichoci liberalnej ideologii, czy może marionetki maso-perji? Czyżby nie bez racji wskrzeszono świeżo w Warszawie łożo wielkiego wschodu”.

Gdyby to nie było tak perfidnie obliczone na naiwność czytelników, można by wybuchnąć pustym śmiechem: gdyby nie było tak świadomem podsuwaniem mataków własnej fantazji, można by wziąć owe „czy” za przedmiot dyskusji. Ale w danym składzie rzeczy wystarczą tylko stwierdzenia: To ci sami właśnie grzebią Polskę, którzy pytała, kto ją grzebie.

Masoneria! Ow koszarar ileż razy pojawiał się już jako wygodne, bo nieuchwytnie narzędzie, jako straszak na łatwowierność dziecianną obliczony! Czy ludzie tej samej szkoły nie przypisywali np. masonom także inicjatywy w walkach o niepodległość, ażeby je poniżyć, jako takie, które nie wyszły z ducha narodu, lecz z zewnątrz konspiracyjną intrygą były narzucone.

Krótko a wesołowo demaskuje ową przewrotność „N. Reforma”.

„Sam przedmiot targów — stwierdza demok-
ratyczny organ krakowski — zmieniał się co
chwila, bo kiedy z trudem godzono się na jedno,
narodowi demokraci występowali z drugim, tak,
że w rezultacie wyglądało to nie tyle na chęć
odpowiedniej modyfikacji samego aktu, ile na u-
tracenie przedwzrostkiem Rządu Ponikowskie-
go na tej właśnie sprawie”.

Bardzo jasno wykazuje to samo w swym
artykule „Czas” krakowski:

„Uchwała wileńska polecała delegatom pod-
pisanie aktu wcielania „bez warunków i zastrze-
żeń” i oddanie pod decyzję Rządu i Sejmu pol-
skiego, w jaki sposób to wcielenie ma być prze-
prowadzone zgodnie z konstytucją polską: „Wła-
ściwo- władze Rzeczypospolitej Polskiej” — uo-
wiła uchwała Sejmu wileńskiego w punkcie VIII,
— „posiadają jedynie i wyłącznie prawo stano-
wienia o ustawach i urzędach Ziemi wileń-
skiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej z
dnia 17. marca 1921 r.” Rząd nasz i znaczna
większość komisji spraw zagr. — to znaczy zna-
czna większość stronnictw sejmowych — uznały,
że z przyczyn międzynarodowych dla dobra
zjednoczenia, bo dla uzyskania sankcji ze strony
wielkich mocarstw (Anglii i Francji) musi być to
zjednoczenie dokonane na podstawie „statutu” —
a wówczas połowa delegatów, wileńskich, pozos-
tająca pod wpływem narodowej demokracji i
rozpetanej przez nią agitacji, odmówiła pod-
aktom zjednoczenia podpisu. Szczegółowe przed-
stawienie rokowań wykazuje, że Rząd nasz starał
się iść oponentom jak najbardziej na rękę; czynił
ustępstwo za ustępstwem; ułatwiał im
wszelkie zmiany — a obstawał tylko przy
wzmiance o upoważnieniu Sejmu polskiego do
wydania statutu dla Ziemi wileńskiej, bo bez tej

wzmianki nie ma zdaniem Rządu szans ponny-
śnego zakończenia sprawy wileńskiej na terenie
międzynarodowym. Argumenty Rządu nie znała-
zły zrozumienia w stronnictwie narodowo-dem-
okratycznym, które nie pozwoliło członkom Zespo-
łu aktu podpisać, a ponieważ do 8 członków Zes-
półu dołączyło się jeszcze w ostatniej chwili 2
członków Rad ludowych nastąpiło fiasko ro-
kowań.

Można zauważyć, że formalnie 10 oponent-
tów przekroczyło dany im mandat, bo polecono
im oddać sprawę Rządowi i Sejmowi polskiemu
do załatwienia, a nie wykonywać „liberum ve-
to” — ale nie chcemy sprawy stawiać na grun-
cie formalności. Jest ona zbyt doniosła i zbyt
smutna, aby ją ze stanowiska formalności rozpa-
trywać.

Fiasko w sprawie wileńskiej jest objawem
odwiecznej a tak nieszczęsnej dla Polski tenden-
cji do niekarności politycznej, do wyłamywania
się mniejszości z pod większości, do niechęci pój-
ścia za Rządem nawet wtedy, gdy on na pod-
stawie najlepszej znajomości stosunków i opano-
wania całej sytuacji występuje jako czynnik re-
prezentujący interes ogólnonarodowy. Jest ono
objawem zacietochy partyjnej i chęci postawienia
na swoim, choćby dobro ogólne miało paść tego
ofiara. Mniejszość woli podpalić dom, niż żeby
on miał być urządzony tak, jak tego większość
pragnie. Wszystkie najgorsze namiętności, wszystkie
błędy i przywary pogrobowców dawnej szlach-
kiej Polski dźwiczają w tem fiasku. Jest ono też
podwójnie bolesne, bo nasunie nieprzyjacielom
naszym dowód, że żywioł polski jest — jak nie-
gdyś — do karności politycznej nie dorosłym i
tajemnicy życia parlamentarnego nie rozumie”.

Dymisja całego gabinetu przyjęta.

Narady nad wnioskami klubów. — „Zgodnie z konstytucją”. — Konferencja
u Naczelnika Państwa i konwent seniorów.

Warszawa, (PAT.) Naczelnik Państwa wy-
stosował do pana Prezydenta Ministrów pismo
następującej treści:

Do Pana Antoniego Ponikowskiego, Prezy-
denta Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w
Warszawie. Przychylając się do przedstawionej
mi w dniu 3. marca br. prośby o dymisję, zwal-
niam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów, Mi-
nistra wyznań religijnych i oświecenia publicz-
nego i z kierownictwa Ministerstwa sztuki i kul-
tury, wraz z całym gabinetem. Jednocześnie po-
ręczam Panu, oraz wszystkim ustępującym Mi-
nistrom, jak również obecnym kierownikom mi-
nisterstw zdrowia publicznego, przemysłu i han-
dlu i kolei żelaznych dalsze kierownictwo spraw

państwowych, aż do chwili powołania nowego
Rządu. Warszawa, Belweder, 5. marca 1922. Na-
czelnik Państwa J. Piłsudski, Prezydent Mi-
strów Antoni Ponikowski.

Warszawa, (PAT.) Naczelnik Państwa po-
wrócił wczoraj do Warszawy o godz. 10 rano.

Warszawa, (PAT.) Dnia 4. bm. o godz. 8.30
wieczorem rozpoczęły się po wstępnych narad-
kach, które odbyły się w południe, ponownie o-
brady delegacji wileńskiej w obecności innych
członków Sejmu wileńskiego. Porzucano wszel-
kie rozważania nad wydarzeniami, które już za-
szły, a dając do jak najszybszego załatwienia

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich

Oddział we Lwowie, rozpoczął swe czynności w lokalu przy ul.

Hetmańskiej l. 10. l. p. Załatwia wszystkie operacje bankowe najszybciej i na

najdogodniejszych warunkach.

Biurekja udziela wszelkich informacji.

Dział giełdowy.

☉☉☉☉☉

Bank dewizowy.

konkretnych spraw, przystąpiono do rozważania nowych kontraktów walsków, przedstawionych przez kluby. Po przeprowadzeniu wyczerpującej rozprawy, zakończonej o godz. 11.50 w nocy, cała delegacja zgodziła się na podpisanie aktu złączenia, w którym art. 3. miałyby być znany dodatkowi trzech końcowych wyrazów brzmienie następujące: „Sejm Ustawodawczy ustalił statut Ziemi Wileńskiej zgodnie z konstytucją”. O uchwałę swej zawiadomiła natychmiast delegacja Pana Marszałka Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów, które rozpoczęło się o godz. 12 w południe, zdał Marszałek Trampczyński sprawę z konferencji, jaką odbył u Naczelnika Państwa, zaznaczając, że w konferencji brał udział Prezydent Ministrów Ponikowski, który na zakomunikowanie zdania konwentu se-

niorów i delegacji wileńskiej, co do uwzględnienia w formule aktu niepodległościowego dodatku „zgodnie z konstytucją” oświadczył, że z tym dodatkim aktem nie podpisze. Wobec tego na konwencie seniorów wyleniły się dwie propozycje. Pierwsza, aby prosić Naczelnika Państwa o zmianę tymczasowych kierowników ministerstw, którzyby się zgodzili na podpisanie aktu, druga posła Woźnickiego (Wyzwolenie), aby się zwrócił do działającej delegacji wileńskiej, którzy nie podpisali aktu, o podpisanie go. Większość uzyskał wniosek p. Woźnickiego. Dalejszy ciąg posiedzenia konwentu seniorów odłożono do godz. 5 popoł.

Warszawa. (PAT.) Dnia 4. bm. o godz. 5.30 wieczorem Minister spraw zagr. Skirmunt złożył wizytę panu Marszałkowi Sejmu i odbył z nim konferencję.

Warszawy posłami wileńskimi przyjęta zostanie formula pojednawcza, na którą będą się mogli zgodzić wszystkie czynniki w grę wchodzące. Posiedzenie konwentu seniorów przerwano do godziny 6 wieczorem.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. O godz. 7 wieczorem posiedzenie konwentu seniorów trwa w dalszym ciągu, przysposzczono jednak między, że dalsze obrady nie doprowadzą do rezultatu wobec wiadomości, że Naczelnik Państwa powraca do Warszawy dopiero jutro rano.

PRZYBYCIE POSŁÓW WILEŃSKICH DO WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) Dnia 4. bm. o godz. 11 przed południem przybyli do Warszawy posłowie Sejmu wileńskiego z Marszałkiem Lokuciewskim na czele w liczbie około 60-ciu osób. Przed dworcem zgromadziły się liczne organizacje narodowe ze sztandarami. Z ramienia rządu posłów wileńskich powitał na dworcu dyrektor dep. Rady Ministrów p. Studziński. W imieniu Sejmu powitał przybyłych Wicemarszałek Osiecki. Ponadto przedstawiciel Rady miejskiej. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Rady miejskiej Ignacy Baliński. Następnie powitał przedstawicieli Sejmu wileńskiego Wicemarszałek Osiecki. Odpowiedział w serdecznych słowach Marszałek Sejmu wileńskiego Lokuciewski. Gościom wileńskim zebrała publiczność zgłowała gorącą owację wznosząc okrzyki na cześć Wilna i Sejmu wileńskiego.

NARADY POSŁÓW WILEŃSKICH.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. O godz. 1. po południu delegacja wileńska przy współudziale przybyłych dalszych posłów wileńskich odbyła narady, poczem przydzieliu Sejmu wydało w salach biurowej sejmowej obiad.

MANIFESTACYJNY POCHÓD DO KOŚCIOŁA.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. O godz. 5 po południu zjawili się w Sejmie część posłów Sejmu warszawskiego i wileńskiego bez udziału ludowców i lewicy i udała się w pochodzie do kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, gdzie zgromadziły się reprezentacje cechowe ze sztandarami, oraz instytucje pozostające pod protektorem narodowej demokracji. Ze stropu kościoła przemówił p. Głabiński, oraz inni mówcy, wznosząc okrzyki na cześć Warszawy i Wilna. Równocześnie w kościele św. Aleksandra po modłitwach odprawionych przed głównym ołtarzem przez biskupa Hryniewickiego, ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił kazanie na temat związku Warszawy z Wilnem. Ceremonie zakończono odśpiewaniem Te Deum i „Boże coś Polskę”, zainicjowanym od ołtarza przez ks. biskupa Hryniewickiego. Po powrocie posłów do Sejmu rozpoczęły się na nowo obrady przy współudziale posłów, którzy nie brali udziału w manifestacji kościelnej.

GŁOSY PRASY.

Warszawa. (PAT.) Z obszernych komentarzy, które prasa stołeczna poświęca trudnością, na jakie w ostatniej chwili natrafilo załatwienie aktu przyłączenia Ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej, podnieść należy na sam przed charakterystyczne i nieobojętne dla sprawy przesilenie gabinetowe oświadczenie Prezydenta Ministrów Ponikowskiego, który informując przedstawicieli prasy o wydarzeniach dwóch ostatnich dni oświadczył, że w chwili obecnej powinien dojść do stern gabinetu parlamentarny, oparty o silną większość. — Utworzenie takiego gabinetu zależał też premier powołany wkrótce sejmowany na podstawie swego półrocznego doświadczenia, bo ruta gabinetu pozaparlamentarnego — zwłaszcza w chwilach krytycznych stać się niemożliwa.

„Kurier Polski” domaga się szybkiego utworzenia nowego Rządu. Rząd ma być w sprawie wileńskiej, w której na 48 godzin przed dymisją odniósł stanowczy sukces w Sejmie — pisze dziennik — a i na wczorajszym konwencie seniorów udzielił większości za sobą. — Wobec tego stwierdzić należy, że przyczyna dymisji tkwi raczej w nastroskach historycznej nocy z czwartku na piątek, niż w obiektywnych warunkach położenia. — Stwierdziłszy niedawno — pisze „Kurier Polski” — że gabinetu Ponikowskiego, jako takiego nigdy

Historyczny przebieg przesilenia.

Z KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa. (PAT.) Na początku popołudniowego posiedzenia konwentu seniorów, które w sobotę rozpoczęło się o godz. 6.30, Marszałek zakomunikował, że Naczelnik Państwa przyjeżdża do Warszawy następnego dnia o godz. 10 rano. W dniu posiedzenia przez Marszałka informację, Wilnianie jeszcze do zgody nie doszli. — P. Skulski stwierdza, że wobec tego, iż Rząd wyraził opinie, iż nie może zgodzić się na uzupełnienie artykułu dodatkim „zgodnie z konstytucją”, gdyż to rzekomo sprzeciwia się uchwałom komisji spraw zagranicznych, należy spowodować posiedzenie komisji spraw zagranicznych, która na pewne powożenie uchwałę zgodną ze stanowiskiem delegacji wileńskiej, a to przyspieszy zakończenie przesilenia.

P. Daszyński proponuje, aby uprzednio zbadać, czy cała delegacja wileńska zgodziłaby się na podpisanie aktu uzupełnionego tym dodatkim i czy Rząd na tej platformie gotów byłby prowadzić pertraktację.

P. ks. Lutostawski proponuje najpierw zwolnienie posiedzenia komisji spraw zagranicznych, — której uchwała pozwoliłby Rządowi zmienić stanowisko.

P. Debski zaznacza, że niekompletnie obecny gabinet musi dokończyć pertraktację. Ewentualnie można by dla szybkiego zakończenia sprawy wyznaczyć kierowników Ministerstw.

Tymczasem Marszałek porozumiewał się telefonicznie z Prezydentem Ministrów, czy mając uchwałę komisji spraw zagranicznych w żądanym sensie, gotów byłby do prowadzenia pertraktacji. Prezydent Ministrów zakomunikował, że do czasu załatwienia jego podania o dymisję, wstrzymuje się od wszelkiej odpowiedzi. W rezultacie dyskusji uchwalono, że Marszałek uda się jutro do Naczelnika Państwa, oraz, że następne posiedzenie konwentu seniorów odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 12 w południe.

W KONWENCIE SENIORÓW RZUCONO MYŚL UTRZYMANIA GABINETU.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” dowiaduje się, że wśród konwentu seniorów rzucano myśl utrzymania obecnego gabinetu. W kołach sejmowych wyrażają opinie, że w chwili obecnej byłoby szczerze nie rozważanie przesilenia na stanowisku Ministra spraw zagranicznych, na terenie bowiem międzynarodowym Polska znajduje się właśnie w okresie wyjątkowej pracy twórczej. Obrady ekspertów gospodarczych w Belgardzie, zjazd przedstawicieli państw bałtyckich w Warszawie, przygotowania do konferencji genezyjskiej, rokowania genezyjskie w sprawie górnośląskiej, wreszcie zachęcenie wózłów z małą ententą, oto krótki zarys bardzo ważnych a bardzo niezolanych i bardzo odpowiedzialnych poczynań, w których niezbędna jest ciągłość jednej myśli przewodniej niezbędna jest wielka wytrwałość wielki spokój i takt. Byłoby zatem niepowetowaną szkoda dla państwowych interesów Polski, — gdyby przesilenie obecnie było, połączone ze zmianą w Ministerstwie spraw zagranicznych, — gdzie zalety i zasługi p. Skirmunta spotykają się z jednomyślnym i szczerem uznaniem swoich i obcych.

RZĄD NIE MOŻE USTĄPIĆ ZE SWEGO STANOWISKA.

Warszawa. (PAT.) „Przebieg Wieczorny” donosi: Jeden z członków Rządu, do którego zwrócił się współpracownik „Przebiegu Wieczornego”, oświadczył, że o ileby delegacja wileńska podpisała akt złączenia Wileńszczyzny z Polską w brzmieniu proponowanym przez Rząd, gabinet mógłby cofnąć swą dymisję, jednakże gabinet nie ma możliwości poczynienia jakichkolwiek ustępstw ze swego dotychczasowego stanowiska. Pismo Prezydenta Ministrów, zgłaszające dymisję całego gabinetu zostało jeszcze dziś w nocy przetelegrafowane do Naczelnika Państwa. Przyjazd Naczelnika Państwa do Warszawy spodziewany jest dziś w nocy. O godzinie 11.30 rano rozpoczął w Sejmie obrady klub P. S. L. (Piast) w porządku dziennym była sprawa sytuacji wytworzonej przez dymisję gabinetu. Za jedynę wyjście ze sytuacji uważają piastowcy powołanie do życia gabinetu parlamentarnego koalicyjnego. W tym sensie otrzymali dyrektywy przedstawiciele P. S. L. w konwencie seniorów.

KONWENT SENIORÓW RADZI.

Warszawa. (PAT.) 4. marca. Konwent seniorów rozpoczął dziś swe obrady o godz. 12 w południe. Marszałek Sejmu po zganiu obrad oświadczył, że byłoby wskazaniem, aby wobec przesilenia rządowego przedstawiciele klubów zastanowili się nie nad składem przyszłego gabinetu, lecz wymienili kilka nazwisk przyszłych premierów. — P. Woźnicki a za nim większość lewicy oświadcza, że dopóki nie ma pewności, że Naczelnik Państwa przyjmie dymisję gabinetu, nie można mówić o przesileniu. — Przedstawiciele prawicy zaproponowali, aby Marszałek zaprosił na posiedzenie Premiera Ponikowskiego w celu zdania sprawy z ostatniej fazy pertraktacji Rządu z delegacją wileńską. Marszałek skomunikował się telefonicznie z Premierem. Prezydent Ponikowski odpowiedział, że nie jest zwyczajem, aby Rząd w czasie dymisji brał udział w tego rodzaju naradach. Rząd będzie załatwiał nadal sprawy bieżące z wyjątkiem sporu wileńskiego. Przedstawiciele Z. L. N., Klubu Dubanowicza i Narodowochrześcijańskiego stronnictwa pracy zaproponowali, aby mimo wszystko zebrały się Sejmy warszawski i wileński i aby w ten sposób powzięta została uchwała inkorporacyjna zgodnie z uchwałami Sejmu wileńskiego. Sprzeciwiła się temu lewica, twierdząc, że dotychczasowa podstawa rokowań była dwustronna, a gdyby dyrektywy udzielone Rządowi przez komisję spraw zagranicznych dnia 28. z. m. okazały się niedosładcze, winno się odbyć rozpatrzenie tej sprawy ponownie na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych. Marszałek zapowiada odcroczenie posiedzenia konwentu do wieczera celem stwierdzenia, czy Naczelnik Państwa przyjmie dymisję gabinetu.

Marszałek dodaje, że Marszałek Sejmu wileńskiego Lokuciewski ma nadzieję, że na zebraniu delegacji wileńskiej wraz z przybywającymi do

nie uważaliśmy jako konieczność państwowa. — Powstał on i pozostał do końca negatywnym konieczności parlamentarna. — Wraz z tem przekonania dal ustępujący premier w przedmówieniu do prasy, zaznaczając, że kiedy rozwijają się największe problemy państwowe, „potrzebny jest Rząd parlamentarny oparty na stałej większości. „Kurier Warszawski” streszcza w następujący sposób konflikt między Rządem polskim a delegacją wileńską: Rząd odrzucając poprawkę, domagającą się wstawienia słów: „Zgodnie z konstytucją”, argumentował to tem, że nie można instynktownie Rządowi aby mógł cokolwiek uczynić niezgodnego z konstytucją — a także względami na opinie zagranicy. Delegacja zaś domagała się poprawki dlatego — aby się wyraźnie zastrzec przeciwko możliwości nadania statutowi charakteru autonomicznego.

„Robotnik” atakuje w artykule, wstępującym naradę demokrację, przypisując jej winę wywołania tak poważnego zakłócenia sprawy wileńskiej i sprawy gabinetowej.

OSTATNIE DONIESIENIA.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: Z racji dyskusji konwentu senatorów przedstawiciele delegacji wileńskiej w osobach Wicemarszałka Krzyżanowskiego, p. Bańkowskiego (Zespół stronnictw narodowych) i Małowskiego (Rady Ludowe) udali się do Belwederu. Przyjmując delegację Naczelnik Państwa zapytał, czy w łonie delegacji istnieje jedność. W toku rozmowy okazało się, że jedności nie ma. Wicemarszałek Krzyżanowski oświadczył, że lewica proponuje, aby delegacja wróciła do Wilna i na ple-

num Sejmu wileńskiego przedstawiła sytuację rozwiązania.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: Członkowie lewicy Sejmu wileńskiego, którzy wstrzymali się od wyjazdu do Warszawy w sobotę, jak dowiadujemy się, przybyli do Warszawy wczoraj rano. W ten sposób znalazł się w Warszawie Sejm wileński in corpore.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki podają: O godz. 10 wieczór Prezydent Ponikowski był ponownie przyjęty przez Naczelnika Państwa, którego informował o wszystkich sprawach związanych z wewnętrzną i zagraniczną polityką bieżącą. O godz. 12 w nocny opuścił Prezydent Ministrów Belweder.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski” donosi: Wczoraj między godziną 6-7 wieczorem Prezydent Ponikowski przyjął w swoim mieszkaniu prywatnym w pałacu prezydiu Rady Ministrów przedstawicieli delegacji wileńskiej w osobach Wicemarszałka Krzyżanowskiego, oraz p. Bańkowskiego i p. Małowskiego. Przebieg rozmowy reprezentantów delegacji z Prezydentem trzymany jest w tajemnicy. Wiadomo tylko, że w czasie tej rozmowy jeden z przedstawicieli delegacji wzywał całą delegację do gmachu prezydiu Rady Ministrów. Delegacja obradowała stosunkowo nie długo, a rezultatem narad, o ile nam wiadomo, było uzgodnienie nareszcie stanowiska delegacji. Uzgodnienie to, jak nas poinformował jeden z członków delegacji, polegać ma na całkowitej zgodzie na pierwotny projekt rządowy. O rezultatach narad delegacji poinformowali natychmiast Prezydenta Ponikowskiego pp. Krzyżanowski, Bańkowski i Małowski.

i już wielu udzieliły pomocy i porady. Obecnie idzie jednak o to, aby większej liczbie zdemobilizowanych dać możliwość przygotowania się do pracy i w tej sprawie obradowała wczoraj przedpołudniem konferencja, zainicjowana przez delegację obywatelskiego Komitetu warszawskiego, która specjalnie w tym celu przyjechała do Lwowa.

W konferencji oprócz delegatów warszawskich, pułk. M. Wyrostka i sekr. Nowakowskiego wzięli udział między innymi: wojewoda lwowski p. Grabowski, prez. Dembowski, prez. Neumann, wiceprez. dr. Stahl i dr. Chłamczak, dyr. pol. Reinländer, r. Zimny, prez. Barwicz, prez. Błażowski, przedstawiciele wojskowości, prasy, oraz liczne panie.

Stosownie do propozycji wojewody Grabowskiego, oddano przewodnictwo prez. Dembowskiemu, który powitałszy delegatów warszawskich, zaprosił pułk. Wyrostka, aby przedstawił sprawę.

Pułk. Wyrostek wyjaśnił na wstępie, że ministrowie wojsk, kierowane względami głównie finansowymi, natychmiast po ukończeniu wojny z bolszewikami przystąpiło do demobilizacji armii. Skutkiem tego już we wrześniu ub. r. kilka tysięcy oficerów — opuściło szeregi, dalsze zwolnienia nastąpiły w lutym, a w najbliższym czasie, prawdopodobnie już w marcu, liczba zwolnionych dopełni się do jachtu: 24 tysięcy. Jest to cyfra tem więcej dająca do myślenia, że wśród zwolnionych wielu jest bądź zawodowych oficerów, którzy do żadnej innej pracy nie są przydatni, bądź tacy, którzy wzięci do wojska wprost z ławy szkolnej, muszą dopiero zdobyć sobie przygotowanie fachowe i warsztat pracy.

Te względy właśnie skłoniły Min. spraw wojsk, oraz Min. pracy i opieki społecznej do zorganizowania pomocy dla zdemobilizowanych oficerów. Pomoc ma wyjść z łona społeczeństwa w formie Komitetów obywatelskich, które miałyby się zająć utworzeniem fachowych kursów dokształcających i dostarczeniem pomieszczenia, oraz utrzymania zdemobilizowanym. Takie schroniska założono już w Warszawie dla 200 osób, które uczą się na kursach buchalterji, bankowości i korespondencji, aby potem znaleźć zajęcie w różnych przedsiębiorstwach prywatnych. Na to wszystko trzeba oczywiście znacznych funduszy, referent wzywa więc obecnych do zaangażowania i we Lwowie Komitetu, który zająłby się tą sprawą.

Przemawiał jeszcze w tym samym duchu gen. sekr. Nowakowski, pozem wywodził się bardzo ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos dr. Ostaszewski, prez. Neumann, prez. Kybski, prez. Barwicz, Błażowski, dr. Węgrzynowski i inni, przeważnie poddając krytyce stanowisko M. Sor. W. w sprawie zdemobilizowanych. Podnoszono, że opieka nad zdemobilizowanymi przysłała o cały rok zapóźno, gdyż o stworzeniu kursów dla nich i o zapewnieniu im pracy trzeba było pomyśleć przed rozpoczęciem demobilizacji, a nie dopiero wtedy, gdy wielu zwolnionych, albo emerytowanych z powodu niemożności znalezienia zajęcia znajduje się w skrajnej nędzy. Podnoszono też, że demobilizację się wielu fachowych oficerów, którzy armii mogą oddać znaczne usługi, a urzędników, którzy są potrzebni w swoich resortach bez potrzeby zatrzymuje się w wojsku. Na taki stan rzeczy skarżyli się między innymi zarówno prez. Neumann, jak prez. Barwicz. Dotąd trzydziestkilku urzędników magistratu i kilku urzędników (lwowskiej dyrekcji kolejowej) niezbędnie potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania odnośnych urzędów służy wojskowo a na reklamacje władza ich nawet nie otrzymuje odpowiedzi od władz wojskowych.

Wskazywana też na trudności, jakie specjalnie dla wschodniej Małopolski i dla Lwowa wynikłyby stąd, gdyby Ministerstwo spraw wojskowych chciało cały ciężar pomocy zdemobilizowanym zwałić na barki społeczeństwa, wyczerpanego już ekonomicznie nie tylko wojną, ale ciągłą ofiarnością na różne cele publiczne. — Zwłaszcza rozwiązanie kwestji pomieszczenia kursów schroniska bez współudziału Rządu, a w szczególności bez udzielenia przez Rząd odpowiedniego lokalu byłoby niemożliwe.

Po wyjaśnieniu końcowem pułk. Wyrostka — który zapewnił, że Rząd z całą gotowością be-

O pożyczkę francuską dla Polski.

Ekspozycja Radziszewskiego życzliwie przyjęta przez Francję.

Paryż. (AW.) — Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych i finansów senatu francuskiego poseł Radziszewski przedstawił motywów ekonomicznych i finansowych, zmuszających Rząd polski do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1 miljarda franków.

Ekspozycja Radziszewskiego została przyjęta bardzo życzliwie. — Po ożywionej dyskusji prze-

wodnicz, Flandrier wyraził p. Radziszewskiemu podziękowanie za ekspozycję i zwrócił się doń z prośbą o dostarczenie 130 drukowanych egzemplarzy jego referatu, celem rozesłania go wszystkim członkom komisji. — Po ukończeniu posiedzenia p. Radziszewski złożył wizytę przewodniczącemu senatu p. Bourgeois.

Sytuacja w Anglii.

Unioniści a liberali. — Nikt nie pragnie teki po L. George'u.

Hannover. Radio. Wedle Daily Mail udali się Chamberlain, Birkenhead, Horne i Balfour do letniej siedziby Lloyda George'a, by go nakłonić do zaniechania dymisji. Chamberlain miał w Oxfordzie dłuższą mowę o angielskim kryzysie parlamentarnym, w duchu przyjaznym dla L. George'a i dotychczasowej koalicji. Przemówienie jego nacechowane było optymizmem.

Leafield. Radio. Dzienniki zamieszczają obszernie streszczenie mowy Chamberlaina, lidera unioistów, wygłoszonej w Oxfordzie, uważając ją za jeden z ważniejszych momentów obecnej sytuacji politycznej.

Jest ona zwłaszcza znamienna dla stosunku unioistów do liberalów, stanowiącego podstawę parlamentaryzmu angielskiego doby obecnej.

Stwierdził on, że unioniści zdobyli się na zaa-

czne ustępstwa ze swoich zasad w kwestii irlandzkiej. Jestto dowodem, że wzajemne porozumienie nie jest wykluczone, co jest pomyslnym objawem dla utrzymania zdrowego życia konstytucyjnego w Anglii. Rząd powinien iść za zdrową większością i nie zrażać się opozycją ekstremistów. Chamberlain przypomniał, że podobna sytuacja zachodziła już po dymisji A. Quitta, gdy Bonar Law i Balfour zgodzili się, że łączy w interesie kraju, by Lloyd George objął tekę premiera, zastępując siebie ustąpieniem, gdyby między obu partjami nie doszło do porozumienia w duchu interesów kraju. W obecnej sytuacji żaden z liderów politycznych nie pragnie obejmować teki po L. George'u, gdyby tenże podał się do dymisji, i pragnie porozumienia ze względu na ważną sytuację polityczną i dobro kraju.

Z Ministerstwa skarbu.

Warszawa. (PAT.) — Jak donosi „Kurier Warszawski”: Minister skarbu Michalski złożył na Radzie Ministrów projekt ustawy skarbowej na o-

kres czasu od stycznia do końca grudnia b. r. — jak niemniej preliminarz wydatków i dochodów na rok 1922. Ustawa emerytalna dla oficerów będzie umieszczona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

O pracę dla zdemobilizowanych oficerów

Delegacja warszawskiego Komitetu obywatelskiego we Lwowie. — Kursa dokształcające dla oficerów. — Biuro pośrednictwa pracy. — Zaangażowanie Komitetu lwowskiego.

W dniach najbliższych opuści szeregi czynnej Armji polskiej wielotysięczny zastęp oficerów. Przechodzą oni w stan rezerwy, by kiedy znowu zajść miałaby po temu potrzeba, stanąć ponownie na apel Ojczyzny, przelewać krew w Jej o-

chronie. Aby tym rzeszom zdemobilizowanych przyjąć z pomocą, by im umożliwić współpracę pokojową przy odbudowie kraju, a zarazem zapewnić im utrzymanie, powstał z wspólnym porozumieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej, specjalny „Oddział Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów”. Ekspozytura jego, które są zarazem biurami pośrednictwa pracy, mieszczą się we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej,

N. U. Z. A.

Przedstawienia teatralne dla pracowników państwowych i członków „N. U. Z. A.” w marcu 1922.

Czwartek, 9. — **DZIEJE SALONU** — komedia K. Wroczyńskiego.

Piątek, 17. — **ZAMARŁE OCZY** — opera Eug. d'Albert.

Czwartek, 23. — **ZAMARŁE OCZY** — opera Eug. d'Albert.

Piątek, 31. — **NASI NAJSERBECZNIJSI** — komedia W. Sardou.

Wszystkie przedstawienia w Teatrze Wielkim. Bilety po cenach znizonych sprzedaje biuro „N. U. Z. A.” ul. Jagiellońska 1. 7.

wykonął bardzo pięknie Rubinstein Andante z kwartetu op. 17 Nr. 2.

W Królestwie dzieci. Maria Jaworska (Poznań 1921). Wielką zasługę położyła zaana pracownica na polu wychowawczym Maria Jaworska, wydając powyższą książeczkę. Główną jej zaletą jest wprowadzenie do obron melodji i gier staropolskich ze zbiorów Gołbiewskiego i innych. System wychowania przedszkolnego przyniesiony do nas z Niemiec wprowadził cały szereg gier i pieśni niemieckich, tłumaczonych nieraz bardzo niemiłosiernie Pierwsza zarogowała na to z końcem XIX. w. M. Weryho (karana za to przez rząd rosyjski). Z przyjemnością czyta miłośniki dzieci książkę p. Jaworskiej, bo ileż tam rozważań i gier dla dzieci. Niektórzy zarzucają zabawom t. zw. freblowskim pewną sztuczność, ale ci nie wchodzi w psychikę dziecka, które tak lubi „odgrywać”, przyjmować na siebie inną osobistość, a coż dopiero za radość gdy otrzyma czapkę, chustkę, bicz czy inną odznakę swej roli. Zawsze i wszędzie strzec się należy jednostronności i ustrzegła jej się autorka, władze nacisk na gry z pewnym określonym planem, gdzie trzeba przestrzegać przepisów, gdyż te są ważnym czynnikiem w kształceniu woli dziecka. Nie lekceważy i gier zupełnie swobodnych bo one mają wielkie znaczenie dla rozwoju umysłowego. W ostatniej części książki podaje kilka gier ozdobnych, mogących służyć na popis i gry własnego pomysłu jak żywe posagi, baśnie ilustrowane i t. p. Są one źródłem wspaniałej radości u dzieci. Ciężko się trzeba, że niedługo ukażą się dwa następne tomy, gdyż książka: „W Królestwie dzieci” powinna znaleźć się w każdym domu, każdej ochrone i szkole powozecznej. B. Z.

Kursy giełdowe.

Czaw, dnia 6 marca, godz. 10-30.

Marki niemieckie	16-75	(17-75—17-80)
Franki francuskie	382	(000—000)
Franki szwajcarskie	—	(—)

Maria Bańkowska

(5)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Pani Rolandowa rozpytywała się w czułościach dla Ireny:

— Doprawdy, że w obecności pani, nawet mój syn się ożywia, bo gdy tylko powrócimy do kraju, ogarnia go dziwny spleen, powiada, że przytłacza go ta małowitalność i atmosfera. Zagranią żyjemy w nieustannym wirze koncertów i wieczorów i wtedy on jest w swoim żywiole. Księżna de Basoville (żona ambasadora w Buenos-Aires) wyraziła się, że dowcip Lola ma coś z linijki szatana, a muzyka słodczy pieśni niemieckiej.

— Ładny bigos; jak program w Grand Guignolu — mrugnął Toczyński.

— Lord Palmerton — ciągnęła dalej pani Róża — zawsze notuje skrzętnie w notamniku wszystkie jego aforyzmy.

Lola kiwnął ręką, przy czym na małym palcu zamigotał brylant cudownej wody.

— Mniejsza o to, że notuje, ale gorzej, że przedtęca, albo za swoje pedaje. Kiedyś powiedział raz do Miss Astor, że „życie jest jak kaprys cudowne piękne i porwornie złej kobiety”, on

Funt sterlingi	18-50	(— —)
Wiedeń	00-60	(60-62)
Korony niem.-aust.	00-00	(61-50)
Korony czeskie	00-00	(72-60)
Praga, wypłata	00-00	(70-72 00)
Lei	—	(00-00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(408 00—00 00)
Berlin	—	(00 00—00 00)
Dolary amerykańskie	4170—4070	(4450—0000)
kanadyjskie 7% mniej	—	(—)
Żyrych Marki polskie	00 00	(—)

Tendencja silna na akcje Ojkos i Chodorów zwykła.
Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Komuniści przed sądem.

W sobotę popołudniu przesłuchano osk. Krütera, który nie tylko wypiera się winy, ale nawet cofa swe zeznania, złożone w śledztwie, twierdząc, że mu je „poddawano”.

Wypiera się znajomości z innymi oskarżonymi, w szczególności z Felijskiem, którego „widział

raz w życiu”. Gdy przewodniczący odczytuje jego zeznania, twierdzi albo że nie pamięta, albo że przekłócił jest fałszywy. Twierdzi, że w śledztwie było go po twarzy i że kom. Kujda, sam podłożył mu tytuły wszystkich odcisków, których spis znajdował u niego.

Dlatego też prok. Gülller wniosł, aby przesłuchać przed sądem kom. Kujdę.

Następni oskarżeni, nie odgrywali już większej roli wśród komunistów lwowskich. Felijski przed wojną należał do „Strzeła” razem z Rodzeniem. Działalnej organizacji nie należał. Rodzeń z wyjątkiem się winy Szernajski i Meiz, twierdząc, że nie kołportowali biuły zakazanej, ale tylko legalną „Myśl robotniczą” i inne.

Popołudniu rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, z których pierwszy zeznał Niemcewicz. Odczyta on oskarżonych Münzera i Rodzenia, którzy propagowali w swoich przemówieniach dyktando proletariatu.

Świadek Jaworski wkleił się w powyższe zeznania i wpada w sprzeczność z zeznaniami, złożonymi w śledztwie, przez prokuratora żąda przesłuchania sędziego Angielskiego i Torosiewicza oraz przeprowadzenie wizji i kłótni miejsc, w którym świadek składał zeznania w śledztwie.

Po przesłuchaniu dwóch jeszcze świadków, którzy nie dodali żadnych nowych szczegółów odnośnie rozprawę do poniedziałku.

TELEGRAMY.

KAPITULACJA RJEKI.

Rzym. (PAT.) Stefani Komitet obrony narodowej w Rjece ogłosił po pierwszym zebraniu w ratuszu następującą proklamację: Skutkiem kapitulacji rządu tymczasowego po zaciętej walce, komitet obrony narodowej ogłasza ostateczny jego upadek. — Zgromadzenie ustawodawcze obejmie prowizorycznie pełną władzę, oharowaną mu aktem urzędowym przez naczelnika rządu w Rjece. Komitet powierza czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym karabinierom oraz królewskim wojskom włoskim, i wzywa rząd włoski do powierzenia administracji miasta jego prawnemu przedstawicielowi.

Porządek został w mieście przywrócony. — Wojska włoskie i karabinierzy oraz gwardja narodowa zorganizowana z pośród obywateli Rjecki, pełni służbę bezpieczeństwa. Jutro zostanie wznowiona praca w urzędach publicznych.

Rzym. (PAT.) Wedle doniesienia Agencji Stefani, rząd włoski pozostawia stanowcza decyzję przywrócenia porządku w Rjece. Prezydent ministrów Facta i minister spraw zagranicznych — Schanzer, oraz Kom. członkowie parlamentu odbyli posiedzenie w ministerstwie spraw zagranicznych celem rozpatrzenia środków, jakie należy przedsięwziąć w tym względzie.

WODA NIE WYRZĄDZIŁA ZBYT WIELKICH SZKÓD.

Komunikat Ministerstwa Kolei.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Uszkodzenia mostów kolejowych przez wyjątkowo w r. b. powodzie wiosenne i lody, dzięki zastosowaniu środków zapobiegawczych są stosunkowo niewielkie. Z wyjątkiem mostu na Dniestrze pod Jeżupolem, którego odbudowa miała być rozpoczęta w roku bieżącym żadnym z mostów kolejowych nie doznał katastroficznych uszkodzeń, których spowodowały dłuższa przerwa w ruchu. Na Wiśle pod Sandomierzem kra uszkodzenia kilka izbie, przy czym jednak drewniane filary obroniono skutecznie. — Ruch na moście już wznowiono. Uszkodzenia mostu na Sanie pod Rozwadowem, jakoteż mostu na Dniestrze pod Nilotowem są niewielkie i woda naprawiona. Ruch na moście przez San już wznowiono. Mniejsza również niebezpieczeństwo, jaktem zagrażał zatop mostowi na Narwi pod Modliem. Na kresach wschodnich lody jeszcze nie ruszyły. Dotychczas otrzymano tylko wiadomości o zagrożeniu dwóch niewielkich mostów pod Równem i Kłewianem, skutkiem czego ruch skierowano czasowo przez Sarny. Przy zabezpieczeniu mostów od kryzysów działają wydatnie z władzami królewskimi specjalne oddziały wojskowe.

roztrząbił po całym Londynie, że ja za kapryś Miss Elinor Astor gotów jestem oddać życie. — No, a mnie się ani śniło. Ona jest znaną gothicą w budowie.

Dalszy popis przerwało wejście Witolda i Mieryńskiego. Litowski witał się z Reną i gości, Mieryński skinął głową zebrany, poszedł przez salę, wszedł do zimowego ogrodu i tu, z pośród zieleni egzotycznych roślin wysunął nieco klatkę, w której zwijał i rozwijał swe pierścienie zielonawy wąż. Z pnia palmy zwisały rdzawo-ozierowce storczyki i chwiała się w powietrzu, muskającą wargami płatków złożone pretki; dziwaczne kwiaty i płaz zdawały się drażnić ze sobą. Mieryński gwizdał cicho jakąś monotonną indyjską melodię i obserwował zachowanie się węża, który był bardzo wrażliwy na muzykę.

Po chwili nadeszła Renna i usiadła obok niego na bambusowej kanapce:

— Co tobie jest, czemuś uciekił z salonu? — spytała.

Mieryński ruszył ramionami i pochylił się niżej nad klatką; po chwili rzekł:

— Powiedz mi, po co kazałaś przyprowadzić tutaj Litowskiego?

— Ciekawe pytanie — zaśmiała się. — Po co? Po to, aby go poznać, jego muzyka interesuje mnie bardzo.

— Mnie również i o to właśnie chodzi. To

jest genialnie utalentowany człowiek i szkoda byłaby niepowetowana, gdyby się zamrował...

Renna się śmiała:

— O Sasza zazdrośny?! Pierwszy raz widzę coś podobnego!

— Czemu się śmiejesz? — rzekł niecierpliwie — masz czasem dziwnie niemiły uśmiech.

— Nie podoba ci się mój śmiech — doprawdy?... Powiedział raz człowiek bezgranicznie smutny, Leopardi zdaje się, że: „Kto ma odwagę śmiać się, jest panem świata, podobnie jak ten kto ma odwagę gotowości na śmieć”. A któż to nauczył mnie śmiać się i śmiać się tak. Natka nie poszła w las. A teraz, gdy się w końcu nauce, gdy mi z tem zaczyna być dobrze — grymasy, wyrzuty, zazdrości!...

— Nie rozumiesz mnie, nie jestem bynajmniej zazdrośny, ani ci żadnych wyrzutów nie robię. — Śmiałem się i śmieję razem z tobą z Marka Ruspoli, z Jarosza, który ludzi truje, albo z Toczyńskiego, który tylko w krzygu grać potrafi, ale tego szkoda... Nie może być zazdrośny, ty jesteś moja i nikt mi ciebie nie odbierze. Miłuj mnie.

— A jednak nie kocham ciebie, wiesz o tem dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 23/12. W sprawie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa Lis, syn J. A. Wiktoria Lis...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 2017

T. 3718/9. Zarządzenie p. s. o uwolnieniu celem uwolnienia smierci...

Sąd okr. gowy, Oddział IV. 1934

T. V. 1672/13. Jędrzej Konieczny 1893. r. w Gołczyźnie, syn wójcicha i Rozalii...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1656

T. 423/21. Edykt. Maksym Karol, syn Grzegorz, urodzony 17. lipca 1874 r. w Odyzowie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 2097

T. 735/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwana Kuźmycz...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1992

T. 676/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Petro Wrona...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1998

T. IV. 142/20/13. Wdrożenie postępowania celem uwolnienia smierci...

został zabrany do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 r. w czasie walk przy oblężeniu Przemyśla...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 2063 1-3

T. 2052/13. W sprawie postępowania celem uznania za zmarłego Anny z Kurecub Kurcuba...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1960

T. 1922/3. Wobec smierci syn Józefa i Wiktorji, piekarni, urodzony w 1878. zamieszkały w Brzezowie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1934

T. 280 21/5. Edykt. Jan Sikorski, syn Barłomej, urodzony 14. sierpnia 1864 r. w Mazurach...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1953

T. 6-0/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa B. Ruczyca...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1978

T. 434/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Hawryła Koropecki...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1919

T. IV. 98/20/16. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Strzyż...

umrzeć. Gdy zatem przyjdzie nadejść, że zachodzi ustawowe domniemanie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 2051 1-3

T. 1180/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wacława Ształa...

Sąd okręgowy, Oddział VII. 1854

T. 2122/3. Edykt. Antoni Buczkowski syn Józefa i Marii, oficer rachunkowy...

Sąd okręgowy, Oddział IV. 1954

KONKURSY.

Prez. 7047/22. Ogłoszony w Nr. 52 „Gazety Lwowskiej” konkurs na posady naczelników...

Lwów dnia 25 lutego 1922. 2058 1-3

Prez. 7459/22. Konkurs. Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 53 konkurs na posady podurzędników...

Lwów dnia 28. lutego 1922. 2105 1-3

ROZMAITE OŚWIECZENIA.

C. I. 12/22/1. Edykt. Przeciw Jencie Malce 2 lin. Bank córce Benjaminia...

Sambor dnia 10. stycznia 1922. 2154

C. II. 118/22/1. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Korczak...

Sambor dnia 23. lutego 1922. 2119

U. 748/21/3. Sąd powiatowy w Starejsołi zasądził Stefana Kawalca...

Staraśól dnia 23. lutego 1922. 2164

U. V. 4912/17. Sąd powiatowy w Samborze wyrokiem z dnia 22. czerwca 1921 r. ...

wozów, nasion, paszy, szczepów, sadzonek, materiału hodowlanego ...

aby wykonać ... w gospodarstwie i przemysle rolniczym ...

Sambor dnia 22. lutego 1922. 2115
Prez. 297/26/22. W roku 1922 począwszy od 24. marca ...

4% Pożyczka hipoteczna król. stół. miasta Lwowa z r. 1886.

LIII. Losowanie

4% obligacji pożyczki hipotecznej król. stół. miasta Lwowa
dnia 1. lutego 1922.

Ser. A. a 10,000 koron = 7,000 Mp.
Nr. 168, 196, 221, 621.

Ser. B. a 5,000 koron = 3,500 Mp.
Nr. 356, 361, 363, 618, 652, 784, 959.

Ser. C. a 1,000 koron = 700 Mp.
Nr. 39, 355, 279, 463, 719, 711, 841, 971, 990, 1052, 1196, 1256, 1289, 1447, 1467, 1760, 2146, 2240, 2325, 2589, 2800, 2947, 3008, 3100, 3227, 3318, 3355, 3654, 3682, 3545, 3552, 3882, 3888, 3988.

Ser. D. a 200 koron = 140 Mp.
Nr. 29, 131, 145, 702, 801, 816, 883, 907, 1001, 1260, 1450, 1475, 1550, 1537, 1562, 1664, 1811, 1818, 2193, 2195, 2250, 2305, 2900, 3143, 3185, 3151, 3585, 3762.

Płatne dnia 1. maja 1922.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Table with columns for serial numbers (Serja A, B, C, D) and years (1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916, 1915, 1914, 1913, 1912, 1911, 1910, 1909, 1908, 1907, 1906, 1905, 1904, 1903, 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1884, 1883, 1882, 1881, 1880, 1879, 1878, 1877, 1876, 1875, 1874, 1873, 1872, 1871, 1870, 1869, 1868, 1867, 1866, 1865, 1864, 1863, 1862, 1861, 1860, 1859, 1858, 1857, 1856, 1855, 1854, 1853, 1852, 1851, 1850, 1849, 1848, 1847, 1846, 1845, 1844, 1843, 1842, 1841, 1840, 1839, 1838, 1837, 1836, 1835, 1834, 1833, 1832, 1831, 1830, 1829, 1828, 1827, 1826, 1825, 1824, 1823, 1822, 1821, 1820, 1819, 1818, 1817, 1816, 1815, 1814, 1813, 1812, 1811, 1810, 1809, 1808, 1807, 1806, 1805, 1804, 1803, 1802, 1801, 1800, 1799, 1798, 1797, 1796, 1795, 1794, 1793, 1792, 1791, 1790, 1789, 1788, 1787, 1786, 1785, 1784, 1783, 1782, 1781, 1780, 1779, 1778, 1777, 1776, 1775, 1774, 1773, 1772, 1771, 1770, 1769, 1768, 1767, 1766, 1765, 1764, 1763, 1762, 1761, 1760, 1759, 1758, 1757, 1756, 1755, 1754, 1753, 1752, 1751, 1750, 1749, 1748, 1747, 1746, 1745, 1744, 1743, 1742, 1741, 1740, 1739, 1738, 1737, 1736, 1735, 1734, 1733, 1732, 1731, 1730, 1729, 1728, 1727, 1726, 1725, 1724, 1723, 1722, 1721, 1720, 1719, 1718, 1717, 1716, 1715, 1714, 1713, 1712, 1711, 1710, 1709, 1708, 1707, 1706, 1705, 1704, 1703, 1702, 1701, 1700, 1699, 1698, 1697, 1696, 1695, 1694, 1693, 1692, 1691, 1690, 1689, 1688, 1687, 1686, 1685, 1684, 1683, 1682, 1681, 1680, 1679, 1678, 1677, 1676, 1675, 1674, 1673, 1672, 1671, 1670, 1669, 1668, 1667, 1666, 1665, 1664, 1663, 1662, 1661, 1660, 1659, 1658, 1657, 1656, 1655, 1654, 1653, 1652, 1651, 1650, 1649, 1648, 1647, 1646, 1645, 1644, 1643, 1642, 1641, 1640, 1639, 1638, 1637, 1636, 1635, 1634, 1633, 1632, 1631, 1630, 1629, 1628, 1627, 1626, 1625, 1624, 1623, 1622, 1621, 1620, 1619, 1618, 1617, 1616, 1615, 1614, 1613, 1612, 1611, 1610, 1609, 1608, 1607, 1606, 1605, 1604, 1603, 1602, 1601, 1600, 1599, 1598, 1597, 1596, 1595, 1594, 1593, 1592, 1591, 1590, 1589, 1588, 1587, 1586, 1585, 1584, 1583, 1582, 1581, 1580, 1579, 1578, 1577, 1576, 1575, 1574, 1573, 1572, 1571, 1570, 1569, 1568, 1567, 1566, 1565, 1564, 1563, 1562, 1561, 1560, 1559, 1558, 1557, 1556, 1555, 1554, 1553, 1552, 1551, 1550, 1549, 1548, 1547, 1546, 1545, 1544, 1543, 1542, 1541, 1540, 1539, 1538, 1537, 1536, 1535, 1534, 1533, 1532, 1531, 1530, 1529, 1528, 1527, 1526, 1525, 1524, 1523, 1522, 1521, 1520, 1519, 1518, 1517, 1516, 1515, 1514, 1513, 1512, 1511, 1510, 1509, 1508, 1507, 1506, 1505, 1504, 1503, 1502, 1501, 1500, 1499, 1498, 1497, 1496, 1495, 1494, 1493, 1492, 1491, 1490, 1489, 1488, 1487, 1486, 1485, 1484, 1483, 1482, 1481, 1480, 1479, 1478, 1477, 1476, 1475, 1474, 1473, 1472, 1471, 1470, 1469, 1468, 1467, 1466, 1465, 1464, 1463, 1462, 1461, 1460, 1459, 1458, 1457, 1456, 1455, 1454, 1453, 1452, 1451, 1450, 1449, 1448, 1447, 1446, 1445, 1444, 1443, 1442, 1441, 1440, 1439, 1438, 1437, 1436, 1435, 1434, 1433, 1432, 1431, 1430, 1429, 1428, 1427, 1426, 1425, 1424, 1423, 1422, 1421, 1420, 1419, 1418, 1417, 1416, 1415, 1414, 1413, 1412, 1411, 1410, 1409, 1408, 1407, 1406, 1405, 1404, 1403, 1402, 1401, 1400, 1399, 1398, 1397, 1396, 1395, 1394, 1393, 1392, 1391, 1390, 1389, 1388, 1387, 1386, 1385, 1384, 1383, 1382, 1381, 1380, 1379, 1378, 1377, 1376, 1375, 1374, 1373, 1372, 1371, 1370, 1369, 1368, 1367, 1366, 1365, 1364, 1363, 1362, 1361, 1360, 1359, 1358, 1357, 1356, 1355, 1354, 1353, 1352, 1351, 1350, 1349, 1348, 1347, 1346, 1345, 1344, 1343, 1342, 1341, 1340, 1339, 1338, 1337, 1336, 1335, 1334, 1333, 1332, 1331, 1330, 1329, 1328, 1327, 1326, 1325, 1324, 1323, 1322, 1321, 1320, 1319, 1318, 1317, 1316, 1315, 1314, 1313, 1312, 1311, 1310, 1309, 1308, 1307, 1306, 1305, 1304, 1303, 1302, 1301, 1300, 1299, 1298, 1297, 1296, 1295, 1294, 1293, 1292, 1291, 1290, 1289, 1288, 1287, 1286, 1285, 1284, 1283, 1282, 1281, 1280, 1279, 1278, 1277, 1276, 1275, 1274, 1273, 1272, 1271, 1270, 1269, 1268, 1267, 1266, 1265, 1264, 1263, 1262, 1261, 1260, 1259, 1258, 1257, 1256, 1255, 1254, 1253, 1252, 1251, 1250, 1249, 1248, 1247, 1246, 1245, 1244, 1243, 1242, 1241, 1240, 1239, 1238, 1237, 1236, 1235, 1234, 1233, 1232, 1231, 1230, 1229, 1228, 1227, 1226, 1225, 1224, 1223, 1222, 1221, 1220, 1219, 1218, 1217, 1216, 1215, 1214, 1213, 1212, 1211, 1210, 1209, 1208, 1207, 1206, 1205, 1204, 1203, 1202, 1201, 1200, 1199, 1198, 1197, 1196, 1195, 1194, 1193, 1192, 1191, 1190, 1189, 1188, 1187, 1186, 1185, 1184, 1183, 1182, 1181, 1180, 1179, 1178, 1177, 1176, 1175, 1174, 1173, 1172, 1171, 1170, 1169, 1168, 1167, 1166, 1165, 1164, 1163, 1162, 1161, 1160, 1159, 1158, 1157, 1156, 1155, 1154, 1153, 1152, 1151, 1150, 1149, 1148, 1147, 1146, 1145, 1144, 1143, 1142, 1141, 1140, 1139, 1138, 1137, 1136, 1135, 1134, 1133, 1132, 1131, 1130, 1129, 1128, 1127, 1126, 1125, 1124, 1123, 1122, 1121, 1120, 1119, 1118, 1117, 1116, 1115, 1114, 1113, 1112, 1111, 1110, 1109, 1108, 1107, 1106, 1105, 1104, 1103, 1102, 1101, 1100, 1099, 1098, 1097, 1096, 1095, 1094, 1093, 1092, 1091, 1090, 1089, 1088, 1087, 1086, 1085, 1084, 1083, 1082, 1081, 1080, 1079, 1078, 1077, 1076, 1075, 1074, 1073, 1072, 1071, 1070, 1069, 1068, 1067, 1066, 1065, 1064, 1063, 1062, 1061, 1060, 1059, 1058, 1057, 1056, 1055, 1054, 1053, 1052, 1051, 1050, 1049, 1048, 1047, 1046, 1045, 1044, 1043, 1042, 1041, 1040, 1039, 1038, 1037, 1036, 1035, 1034, 1033, 1032, 1031, 1030, 1029, 1028, 1027, 1026, 1025, 1024, 1023, 1022, 1021, 1020, 1019, 1018, 1017, 1016, 1015, 1014, 1013, 1012, 1011, 1010, 1009, 1008, 1007, 1006, 1005, 1004, 1003, 1002, 1001, 1000, 999, 998, 997, 996, 995, 994, 993, 992, 991, 990, 989, 988, 987, 986, 985, 984, 983, 982, 981, 980, 979, 978, 977, 976, 975, 974, 973, 972, 971, 970, 969, 968, 967, 966, 965, 964, 963, 962, 961, 960, 959, 958, 957, 956, 955, 954, 953, 952, 951, 950, 949, 948, 947, 946, 945, 944, 943, 942, 941, 940, 939, 938, 937, 936, 935, 934, 933, 932, 931, 930, 929, 928, 927, 926, 925, 924, 923, 922, 921, 920, 919, 918, 917, 916, 915, 914, 913, 912, 911, 910, 909, 908, 907, 906, 905, 904, 903, 902, 901, 900, 899, 898, 897, 896, 895, 894, 893, 892, 891, 890, 889, 888, 887, 886, 885, 884, 883, 882, 881, 880, 879, 878, 877, 876, 875, 874, 873, 872, 871, 870, 869, 868, 867, 866, 865, 864, 863, 862, 861, 860, 859, 858, 857, 856, 855, 854, 853, 852, 851, 850, 849, 848, 847, 846, 845, 844, 843, 842, 841, 840, 839, 838, 837, 836, 835, 834, 833, 832, 831, 830, 829, 828, 827, 826, 825, 824, 823, 822, 821, 820, 819, 818, 817, 816, 815, 814, 813, 812, 811, 810, 809, 808, 807, 806, 805, 804, 803, 802, 801, 800, 799, 798, 797, 796, 795, 794, 793, 792, 791, 790, 789, 788, 787, 786, 785, 784, 783, 782, 781, 780, 779, 778, 777, 776, 775, 774, 773, 772, 771, 770, 769, 768, 767, 766, 765, 764, 763, 762, 761, 760, 759, 758, 757, 756, 755, 754, 753, 752, 751, 750, 749, 748, 747, 746, 745, 744, 743, 742, 741, 740, 739, 738, 737, 736, 735, 734, 733, 732, 731, 730, 729, 728, 727, 726, 725, 724, 723, 722, 721, 720, 719, 718, 717, 716, 715, 714, 713, 712, 711, 710, 709, 708, 707, 706, 705, 704, 703, 702, 701, 700, 699, 698, 697, 696, 695, 694, 693, 692, 691, 690, 689, 688, 687, 686, 685, 684, 683, 682, 681, 680, 679, 678, 677, 676, 675, 674, 673, 672, 671, 670, 669, 668, 667, 666, 665, 664, 663, 662, 661, 660, 659, 658, 657, 656, 655, 654, 653, 652, 651, 650, 649, 648, 647, 646, 645, 644, 643, 642, 641, 640, 639, 638, 637, 636, 635, 634, 633, 632, 631, 630, 629, 628, 627, 626, 625, 624, 623, 622, 621, 620, 619, 618, 617, 616, 615, 614, 613, 612, 611, 610, 609, 608, 607, 606, 605, 604, 603, 602, 601, 600, 599, 598, 597, 596, 595, 594, 593, 592, 591, 590, 589, 588, 587, 586, 585, 584, 583, 582, 581, 580, 579, 578, 577, 576, 575, 574, 573, 572, 571, 570, 569, 568, 567, 566, 565, 564, 563, 562, 561, 560, 559, 558, 557, 556, 555, 554, 553, 552, 551, 550, 549, 548, 547, 546, 545, 544, 543, 542, 541, 540, 539, 538, 537, 536, 535, 534, 533, 532, 531, 530, 529, 528, 527, 526, 525, 524, 523, 522, 521, 520, 519, 518, 517, 516, 515, 514, 513, 512, 511, 510, 509, 508, 507, 506, 505, 504, 503, 502, 501, 500, 499, 498, 497, 496, 495, 494, 493, 492, 491, 490, 489, 488, 487, 486, 485, 484, 483, 482, 481, 480, 479, 478, 477, 476, 475, 474, 473, 472, 471, 470, 469, 468, 467, 466, 465, 464, 463, 462, 461, 460, 459, 458, 457, 456, 455, 454, 453, 452, 451, 450, 449, 448, 447, 446, 445, 444, 443, 442, 441, 440, 439, 438, 437, 436, 435, 434, 433, 432, 431, 430, 429, 428, 427, 426, 425, 424, 423, 422, 421, 420, 419, 418, 417, 416, 415, 414, 413, 412, 411, 410, 409, 408, 407, 406, 405, 404, 403, 402, 401, 400, 399, 398, 397, 396, 395, 394, 393, 392, 391, 390, 389, 388, 387, 386, 385, 384, 383, 382, 381, 380, 379, 378, 377, 376, 375, 374, 373, 372, 371, 370, 369, 368, 367, 366, 365, 364, 363, 362, 361, 360, 359, 358, 357, 356, 355, 354, 353, 352, 351, 350, 349, 348, 347, 346, 345, 344, 343, 342, 341, 340, 339, 338, 337, 336, 335, 334, 333, 332, 331, 330, 329, 328, 327, 326, 325, 324, 323, 322, 321, 320, 319, 318, 317, 316, 315, 314, 313, 312, 311, 310, 309, 308, 307, 306, 305, 304, 303, 302, 301, 300, 299, 298, 297, 296, 295, 294, 293, 292, 291, 290, 289, 288, 287, 286, 285, 284, 283, 282, 281, 280, 279, 278, 277, 276, 275, 274, 273, 272, 271, 270, 269, 268, 267, 266, 265, 264, 263, 262, 261, 260, 259, 258, 257, 256, 255, 254, 253, 252, 251, 250, 249, 248, 247, 246, 245, 244, 243, 242, 241, 240, 239, 238, 237, 236, 235, 234, 233, 232, 231, 230, 229, 228, 227, 226, 225, 224, 223, 222, 221, 220, 219, 218, 217, 216, 215, 214, 213, 212, 211, 210, 209, 208, 207, 206, 205, 204, 203, 202, 201, 200, 199, 198, 197, 196, 195, 194, 193, 192, 191, 190, 189, 188, 187, 186, 185, 184, 183, 182, 181, 180, 179, 178, 177, 176, 175, 174, 173, 172, 171, 170, 169, 168, 167, 166, 165, 164, 163, 162, 161, 160, 159, 158, 157, 156, 155, 154, 153, 152, 151, 150, 149, 148, 147, 146, 145, 144, 143, 142, 141, 140, 139, 138, 137, 136, 135, 134, 133, 132, 131, 130, 129, 128, 127, 126, 125, 124, 123, 122, 121, 120, 119, 118, 117, 116, 115, 114, 113, 112, 111, 110, 109, 108, 107, 106, 105, 104, 103, 102, 101, 100, 99, 98, 97, 96, 95, 94, 93, 92, 91, 90, 89, 88, 87, 86, 85, 84, 83, 82, 81, 80, 79, 78, 77, 76, 75, 74, 73, 72, 71, 70, 69, 68, 67, 66, 65, 64, 63, 62, 61, 60, 59, 58, 57, 56, 55, 54, 53, 52, 51, 50, 49, 48, 47, 46, 45, 44, 43, 42, 41, 40, 39, 38, 37, 36, 35, 34, 33, 32, 31, 30, 29, 28, 27, 26, 25, 24, 23, 22, 21, 20, 19, 18, 17, 16, 15, 14, 13, 12, 11, 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1.

SPADKI.

A. IV. 2/14/66a. Edykt z wezwaniem dziedziców, których pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w dniu 24. grudnia 1913 w Samborze zmarła Ludwika z Giżyckich Bierowa z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli...

Sąd powiatowy, Oddział IV. Sambor dnia 20. czerwca 1921. 2113 1-3

AMORTYZACJE.

Ns. VI. 555/212. Edykt. Na wniosek Chaima Neubauera w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji zadłużenia przez wnioskodawcę...

Sąd powiatowy, Oddział VI. Stanisławów dnia 24. listopada 1921. 2100 1-3

T. 1237/2014. Zarządzenie amortyzacji papierów wartościowych. Na wniosek Kasy zaliczkowej w Złoczowie podlegające się postępowanie celem amortyzacji wymienionych niżej papierów wartościowych...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów dnia 20. grudnia 1920. 2149

LICYTACJE.

P. 1634/19. Edykt licytacyjny. Na

popieranie unowocześnienia Rady Cielwnej, III, w zakresie... (niepełny tekst)

nie kapitału akcyjnego Spółki z kwoty 40,000,000 Mk. na kwotę 60,000,000 Mk. przez emisję 20,000 sztuk akcji na okaziciela opiewających i gotówką pełną wpłaconych po 1000 Mk. każda imiennej wartości. Prokura łącznego Miłwiwa, skutkiem jego rezygnacji zgasła. Prokurę udzielił Dr. Pawłowi Csałi Dyrektora i prozającej Spółki we Lwowie, Adolf Kiesler we Lwowie wybrany został członkiem Rady Nadzawczej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV, Lwów dnia 6. lipca 1921. 1807

Firm. 1442 Kg. B. I. 288. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów, Brzmięcie firmy: Krajowy zakład dla przemysłu fabrycznego Rolindustria spółka akcyjna; po francusku: Maison de commerce pour usines industrielles Rolindustria Societe Anonyme; po niemiecku: Landesanstalt für Fabrikindustrie Rolindustria Actiengesellschaft. Przedmiot przedsiębiorstwa jest nabywanie przedsiębiorstw należących do spółki z ocr. odów. Rolindustria. Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego i budowlanego oraz projektowanie i wykonywanie wszelkiego rodzaju budowli wodnych, ładowań i zakładów przemysłowych. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału akcyjnego 20,000,000 Marek polskich podzielonych na 20,000 akcji po 1000 Mk. na okaziciela. Rodzaj spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie uchwalonym w dniu 17. września 1921. po uzyskaniu zatwierdzenia Min. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 12. lipca 1921 „Monitor Polski” Nr. 164. Obowiązkiem spółki następują „Monitorze Polskim”. Zarząd spółki stanowi dyrekcja złożona z dwóch dyrektorów, a mianowicie: inż. Hermanna Felsztyna i inż. Władysława Leonarda. Prokurzystą zamianowany został Kazimierz Marcinkiewicz.

Podpis firmy: pod pieczęcią lub wypisaną nazwą spółki przez dwóch dyrektorów albo jednego dyrektora i jednego wicedyrektora, albo przez jednego dyrektora i jednego prokurzystę jednego wicedyrektora i jednego prokurenta. Prokurenti wimni przy podpisie dołączać w całości lub przez skrócenie wyrazy por. proz. Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV, Lwów dnia 10. listopada 1921. 1808

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV, Lwów, dnia 17. lutego 1921. 1764

Firm. 10422 Kęj. B. I. 13. Dnia 25. lutego 1922 wpisano przy firmie: Brzmięcie: Bank Kupiectwa Polskiego, spółka akcyjna, Siedziba: Warszawa, ulica: Przemysłowa. W myśl uchwały Walnego zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 30. kwietnia 1921 na mocy aktu znanego w imieniu notariuszem Paszkowskim w Warszawie i. dnia 1921 Nr. 885 nastąpiła fuzja Banku Kupiectwa Polskiego, Spółka akcyjna z Bankiem handlowym w Poznaniu i ze wszelkie interesy Banku Kupiectwa polskiego przeznaczone zostały na Bank Handlowy w Poznaniu.

Sąd okręgowy, Oddział IV, Lwów, dnia 25. lutego 1922. 2145

Firm. 1769, Kęj. B. I. 167. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. lipca 1921 r. Siedziba firmy: Lwów, Brzmięcie firmy: „Głokos” Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego, Spółka akcyjna, Zmiany: Uchwała Nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 4. maja 1920 zatwierdzona postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 23. września 1920 postanowieniem zostało podwyższ-

KURATELE.

P. X. 115/20/18. Ogłoszenie znielenia posiadanych własności. Uchwała Sądu powiatowego w Krakowie z 7. maja 1921 P. X. 115/20/17 zmieniła częścicwo, pozabawienie własności i wycenę w Krakowie w Białokowskiej lat 22 liczącej z Krakowa. Sąd powiatowy cywilny. Kraków 7. czerwca 1921. 2097

P. 189/21/6. Uchwała Sądu powiatowego w Dąbrowie z 15. grudnia 1921 L. 11/21/4. pozabawiono całkowicie własności Stanisława Kapkę zamieszkałego w Bagienicy, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Rozalję Kapkową w Bagienicy. Sąd powiatowy, Oddział I. Dąbrowa dnia 1. lutego 1922. 2108

P. 207/21/7. Ogłoszenie pozabawienia własności. Uchwała Sądu powiatowego Podgórze z 18. grudnia 1921 L. 23/21/7. pozabawiono całkowicie własności Franciszka Laufer zamieszkałego w Podgórzu z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Henryka Laufera w Krakowie. Kraków dnia 13. grudnia 1921. 2112

Sąd okręgowy, Oddział IV, Lwów, dnia 25. lutego 1922. 2145

Firm. 1769, Kęj. B. I. 167. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. lipca 1921 r. Siedziba firmy: Lwów, Brzmięcie firmy: „Głokos” Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego, Spółka akcyjna, Zmiany: Uchwała Nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 4. maja 1920 zatwierdzona postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 23. września 1920 postanowieniem zostało podwyższ-

Walne Zgromadzenie „MIĘDZYMIASTOWYCH GAZODIĄGÓW”

Spółki Akcyjnej we Lwowie,

odbędzie się we Lwowie przy ulicy Leona Sapięhy 3, dnia 20. marca 1922 o godzinie 4-tej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1921 i rozdziału zysku.
4. Wnioski.

Lwów, dnia 1. marca 1922.

KOMITET WYKONAWCZY:
Dr. Stefan Bartoszewicz.
Inż. Karol Olgierd Jurasz.
Inż. Józef Kowalczewski.
Inż. Władysław Szaynok.
Inż. Marjan Wieleżyński.

A. I. 516/21/4. Wezwanie dziedziców zapisnikierzy i wierzycieli cudzoziemca, Henryk Abranowicz, emerytowany starszy radca rachunkowy, zamieszkały w Wiedniu IX, Althanplatz 4, przynależny do Rymanowa, Polska, obywatel Państwa Polskiego, zmarł dnia 23. października 1921. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Wzywa się wszystkich dziedziców, zapisnikierzy i wierzycieli zmarłego, którzy są obywatelami austriackimi lub którzy jako cudzoziemcy tutaj przebywali, aby swe prawa do spadku zgłosili najpóźniej do 1. maja 1922 w Sądzie podpisanym, gdyż w razie przeciwnym bez względu na ich rozszczenia wydo się spadek władzy zagranicznej lub osobie przez nią wskazanej. Przechylający tutaj dziedzice proszą o przeprowadzenie rozprawy spadkowej przez sąd austriacki. Wzywa się dziedziców i zapisnikierzy obokokrajowych, aby w oznaczonym czasokresie zgłosili swe prawa i podali, czy żądają odstąpienia sprawy zagranicznej, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa odbędzie się tutaj i to wyłącznie z udziałem dziedziców, którzy się zgłoszą, o ile władza zagraniczna sama odstąpiła nie żądała. Sąd powiatowy Josefstadt, Oddział I. Wiedeń 10. lutego 1922. 2084

Podpis nieczytelny.
Potwierdza się prawdziwość wygotowania.
Podpis nieczytelny.

Dziesiąte ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcjonariuszów ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

odbędzie się w sobotę, dnia 8. kwietnia 1922 r. o godz. 5-tej popoł. w gmachu Banku przy ul. JACIELLOŃSKIEJ L. 2.

z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1921.
2. Sprawozdanie Rady Nadzawczej o zamknięciu rachunków za 11-ty rok administracyjny.
3. Wnioski Rady Nadzawczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku.
4. Wybór członków Rady Nadzawczej i Komisji Rewizyjnej.

P. T. akcjonariusze, chcący wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, wiani złożyć swe akcje wraz z kuponami najpóźniej do dnia 25. marca 1922 we Lwowie w Kasie Banku: w Krakowie, Koźmie, Kolonij, Turonie, Wązowie, Lublinie, Czystańcu, Gdańsku i Bydgoszczy w Oddziałach Banku.

We Lwowie, dnia 4. marca 1922.

Rada Nadzawcza Ziemskiego Banku Kredytowego
Towarzystwa akcyjnego we Lwowie. 2283

WEG FOSFATYNA GAZOWA
LENA. Stosowana w Izolacyjnym Szpitalu św. Ludwika w Krakowie dawała dobre rezultaty — do nabycia w aptekach. 703

Baczność! Powróciłom z Wiednia

i przywozem ostatnie modele kapeluszy damskich, męskich na sezon letni. Przyjmuję wszelkie kapelusze do przerabiania i farbowania na najnowsze fasony. —

CENY KONKURENCYJNE!
Karol Weiss, Lwów, Dom nikańska 5.

WYDZIAŁ POWIATOWY 2282
L. 450. Dolina, dnia 27. lutego 1922

Zamknięcia rachunkowe wszystkich funduszy za rok 1920 i 1921 zostały po myśli § 30 ust. o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Ogłoszenie rozwiązania i wezwania wierzycieli. X X

„Ovum” Spółka zbytu jaj i drobiu,

Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką

w likwidacji we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwała Walnego Zgromadzenia Spółników, odbytego dnia 18. grudnia 1920, stwierdzona notarialnie do L. rep. 37339, postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. . .

Ogłaszając rozwiązanie, wzywa zarazem Zarząd Stowarzyszenia wierzycieli, by swe rozszczenia zgłosili do roku u podpisanego zarządu, w przeciwnym razie rozszczenia te, o ile nie są Zarządowi znane z ksiąg stowarzyszenia, nie będą przy likwidacji uwzględnione.

Lwów, dnia 1. marca 1922.

„Ovum” Spółka zbytu jaj i drobiu. Stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie, ulica Kollataja 1 8